

Czym jest etyka adwokacka i dlaczego warto jej przestrzegać?

Abstract

The term “legal ethics” seems to be commonly known. But what is it in reality? Contrary to appearances, this is not only the “professional instruction of conduct”, but it also focuses on working in a fair, honest and accepted by society way. It should be emphasized that “legal ethics” is not only based on the principles, expressed in a formalized set of rules of professional conduct, it is not only the “letter of the law”, but also “the spirit of the law”.

Is it worth keeping the “legal ethics”? Definitely yes. Work in accordance with established principles of the profession, does not only guarantee to avoid disciplinary responsibility, but above all, increases efficiency in work, satisfaction and a better assessment of both, a particular lawyer and the whole profession in the society.

Streszczenie

Pojęcie „etyki adwokackiej” wydaje się powszechnie znane. Czym jednak jest ona w rzeczywistości? Wbrew pozorom to nie tylko „instrukcja wykonywania zawodu”, ale także nakaz wykonywania zawodu w sposób uczciwy, rzetelny, akceptowany przez społeczeństwo. Co ważne podkreślenia, to nie tylko zasady wyrażone wprost w sformalizowanym

¹ Autor jest adwokatem, obecnie przygotowuje rozprawę doktorską w Katedrze Socjologii Prawa WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego.

zbiorze zasad wykonywania zawodu, to nie tylko „litera prawa”, ale także „duch prawa”. Czy warto przestrzegać zasad etyki adwokackiej? Zdecydowanie tak, praca w sposób zgodny z ustalonymi zasadami wykonywania zawodu to nie tylko gwarancja uniknięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale przede wszystkim zwiększenie skuteczności w pracy, satysfakcja oraz lepsza ocena społeczeństwa zarówno konkretnego adwokata jak i całego środowiska.

I. Wstęp

Część zawodów, szczególnie te które uważane są za zawody zaufania publicznego(ich wykonywanie polega na ochronie najważniejszych ludzkich dóbr i praw, między innymi życia, zdrowia, szeroko rozumianych wolności, czy też własności) posiadają swój etos i zasady wykonywania określane jako „etyka zawodowa”. Oczywiście także adwokaci, osoby stojące na straży wolności i swobód obywatelskich posiadają swoją etykę zawodową. Jednak czym dokładnie ona jest?

Odpowiedź na powyższe pytanie została oparta na rozważaniach zamieszczonych w tworzonej właśnie pracy doktorskiej autora tego artykułu, której głównym tematem jest kwestia dopuszczalności stosowania „technik wywierania wpływu”, czyli różnego rodzaju technik opartych m.in. na wiedzy z zakresu psychologii, socjologii, mowy ciała, czy też retoryki w pracy prawnika. Dla dokonania oceny, czy prawnik w swojej pracy może manipulować faktami, przemilczać prawdę, wpływać na sposób przekazywania informacji niezbędne było ustalenie jakie zasady obowiązują w jego pracy. Chodzi tutaj zarówno o powszechnie obowiązujące przepisy prawa jak i o zasady etyki adwokackiej. Aby jednak wskazać te zasady, należało wcześniej ustalić, czym dokładnie jest etyka zawodowa.

II. Definicja etyki zawodowej i etyki adwokackiej

P. Kostański twierdzi, że „etyka zawodowa” jest: „usystematyzowanym zbiorem zasad postępowania, akceptowanym przez określoną osobę lub grupę osób”², w domyśle wykonujących ten sam zawód. Omawiając tę, co do zasady poprawną definicję należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że nie zawiera ona jakiegokolwiek odniesienia do moralności. Sformułowanie definicji etyki zawodowej bez odniesienia do moralności może prowadzić do

² P. Kostański, *Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu – jako korporacyjny kodeks etyczny a system prawa*, „Edukacja Prawnicza” 2006, nr 5(80), s. 18.

błędnego, lecz w pewnym stopniu usprawiedliwionego wniosku, że na przykład zasada polegająca na myciu rąk przez lekarza przed zbadaniem pacjenta może być częścią etyki zawodowej lekarzy, gdyż jest to zachowanie przyjęte i akceptowane przez medyków. Oczywiście wskazane w ramach przykładu „mycie rąk” jest istotnym elementem wykonywania zawodu jednakże z kodeksu etyki wynikać powinien nakaz dbania o bezpieczeństwo pacjenta, a co za tym idzie nakaz mycia rąk, a nie norma techniczna. Takie interpretowanie pojęcia „etyka zawodowa” prowadziłoby niestety do tworzenia „instrukcji wykonywania zawodu”, a nie „zbioru zasad moralnych” wymaganych przy wykonywaniu określonego zawodu i skutkowałoby, nie ujmując niczego istotności normy nakazującej w omawianym przykładzie mycie rąk, swego rodzaju deprecjonowaniem omawianych regulacji, w których zasady związane z etosem zawodu nie miałyby żadnego prymatu nad czysto pragmatycznymi, często technicznymi zasadami wykonywania zawodu.

W swoim opracowaniu pod tytułem *Leksykon etyki prawniczej* P. Skuczyński definiuje nie samą „etykę zawodową”, ale „etykę prawniczą” jako: „typ refleksji etycznej w prawniczym środowisku, którego przedmiotem są różnego rodzaju normy i ideały moralne skierowane do prawników formułowane ze względu na ich zawód”³. Oczywiście powyższą definicję można odnieść także do „etyki adwokackiej”, która jest jedną z kategorii szerszego pojęcia „etyka prawnicza”. W swoich rozważaniach P. Skuczyński zwraca także uwagę na to, że pojęcie „etyka prawnicza” jest często zamiennie używane z pojęciem „etyka zawodów prawniczych”⁴ i przyjąć należy, że zamiennie stosowanie tych pojęć jest dopuszczalne.

Analizując powyższe poglądy trzeba zauważyć, że „etyka zawodowa”, a w tym konkretnym przypadku „etyka adwokacka” zawiera dwa podstawowe elementy – element odnoszący się do norm i ideałów moralnych obowiązujących przy wykonywaniu danego zawodu (za P. Skuczyńskim) oraz zasady postępowania, zasady wykonywania zawodu, w wielu przypadkach z uwzględnieniem „norm technicznych” (za P. Kostańskim). Podobne zdanie prezentuje w związku z tym tematem Jan Winczorek, który twierdzi że:

Nawet pobieżna refleksja nad „kodeksami etycznymi” zawodów prawniczych pokaże, że stanowią one połączenie dwóch kontrastujących ze sobą elementów. Bardzo konkretne regulacje, niemające jasnego uzasadnienia moralnego, przeplatają się tam z bardzo ogólnymi zasadami dotyczącymi zawodowego prowadzenia się członków korporacji. Znamienne wydaje się także to, że w każdym przypadku akceptowane jest zastosowanie sankcji, które wykraczają poza tradycyjne rozumienie moralności, a zbliżają się do typowych sankcji prawniczych⁵.

³ P. Skuczyński [w:] P. Skuczyński, S. Sykuna, *Leksykon etyki prawniczej*, Warszawa 2013, s. 109.

⁴ *Ibidem*, s. 143.

⁵ J. Winczorek, *Czy istnieje etyka prawnicza? Kilka uwag ze stanowiska socjologicznej teorii norm* [w:] H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy 2*, Warszawa 2011, s. 35.

Etyka adwokacka, podobnie jak etyki innych zawodów prawniczych usystematyzowane są w sformalizowanych zbiorach zasad etyki zawodowej, o których wspomniał J. Winczorek. Cytowany już P. Skuczyński przedstawił stanowisko, zgodnie z którym kodeksy będące zbiorami zasad etyk obowiązujących w poszczególnych zawodach należy zaliczyć do szerszej kategorii instrumentów miękkiego prawa (*soft law*) rozumianego jako szczególnie typ kontroli społecznej⁶. Akty prawne regulujące zasady etyki zawodowej są wprawdzie tworzone autonomicznie przez samorzady korporacyjne, jednak ich treść musi być zgodna z ustawami regulującymi zasady wykonywania określonego zawodu, a także z Konstytucją. O potrzebie dbania o wysoki poziom etyki zawodowej orzekł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 lutego 2004 r. (sygn. P 21/02), z którego wynika, że:

Ustawodawca zobowiązał samorzady do zapewnienia należytego poziomu merytorycznego i etycznego wykonywania zawodu przez ich członków. Samorząd adwokacki zmuszony jest przedsięwziąć wszelkie niezbędne działania zapewniające odpowiednie przygotowanie teoretyczne i praktyczne osób mających wykonywać i wykonujących zawód adwokata, dbać o to, aby dawały one rękojmię należytego i zgodnego z zasadami etyki wykonywania tego zawodu.

Na fakt, iż zasady etyki zawodowej muszą być zgodne z Konstytucją wskazuje m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2008 r. (sygn. SK 16/07), w którym stwierdzono niezgodność z Konstytucją określonych postanowień Kodeksu Etyki Lekarskiej (dla tematyki niniejszego artykułu nie ma znaczenia treść konkretnych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego we wspomnianej sprawie).

Zastanowić się należy, czy w istniejącym kodeksie regulującym „etykę adwokacką” zasady wykonywania zawodu nie mają prymatu nad kwestią norm etycznych jakich przestrzegania wymaga się od adwokatów. Na pierwszy rzut oka bowiem w omawianej regulacji mowa jest przede wszystkim o konkretnych zasadach wykonywania zawodu, a nie o rozważaniach etycznych. Pojawić się może więc pogląd, że słowo „etyka” w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu⁷ (w dalszej części pracy Kodeks etyki adwokackiej) ma jedynie konwencjonalny charakter dla nadania większej wagi, czy też swego rodzaju prestiżu dla „instrukcji wykonywania zawodu”.

Powyższą hipotezę, pozornie w pełni uzasadnioną, o jedynie konwencyjnym charakterze zastosowania słowa „etyka” wyklucza fakt, że już na wstępie Kodeksu Etyki

⁶ P. Skuczyński, *Projekt Kodeksu Etyki Adwokackiej z dnia 6 maja 2010*, Warszawa 2010, s. 21.

⁷ Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) – Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z 10 października 1998 r., nr 2/XVIII/98 ze zmianami wprowadzonymi Uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej z 19 listopada 2005 r., nr 32/2005 oraz uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej z 19 listopada 2011 r., nr 33/2011–54/2011.

Adwokackiej, w § 1 pkt. 3 stwierdza się wyraźnie, że „Obowiązkiem adwokata jest przestrzegać norm etycznych oraz strzec godności zawodu adwokackiego”. Oczywiście chodzi tutaj nie tylko o przestrzeganie norm etycznych wynikających wprost z „Kodeksu Etyki Adwokackiej”, ale także innych obowiązujących w społeczeństwie norm etycznych. Potwierdzeniem dla tej hipotezy jest nakaz strzeżenia godności zawodu adwokackiego. Adwokat naruszający powszechnie obowiązujące zasady etyczne postępuje bowiem w oczach innych niemoralnie, niegodziwie, „źle”, a więc tym samym narusza obowiązek stania na straży godności zawodu. W § 2 omawianego aktu zamieszczono przepis następującej treści:

W przypadkach nieujętych w „Zbiorze” adwokat powinien kierować się zasadami ustalonymi w uchwałach władz samorządu adwokackiego, w orzecznictwie dyscyplinarnym oraz w normach zwyczajowych przyjętych przez środowisko adwokackie.

Oznacza to, że jeśli dojdzie do sytuacji nieuregulowanej w Kodeksie Etyki Adwokackiej to wymagane jest, aby adwokat zastosował się do uchwał władz (a więc norm prawa stanowionego), następnie działania zgodnego z treścią dotychczasowego orzecznictwa dyscyplinarnego i – *last but not least* – można odwołać się do zwyczaju. Biorąc pod uwagę wysokie kwalifikacje etyczne wielu osób wykonujących zawód adwokata można by, a wręcz należy stwierdzić, że chodzi tutaj nie tylko o „zwyczaje branżowe” panujące w wewnętrznych relacjach adwokatury, ale także, szczególnie w kwestiach dotyczących etyki, o zwyczaje uznawane przez zdecydowaną większość naszego społeczeństwa i oparte na powszechnie akceptowanych normach moralnych. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której adwokaci uznaliby za poprawne zachowanie, które byłoby wcześniej negatywnie ocenione przez resztę społeczeństwa. Ciekawą, w tym kontekście kwestią może być podejmowanie się przez adwokatów obrony osób oskarżonych o popełnienie bulwersujących przestępstw jak morderstwa czy pedofilia. Wiele osób może uznać prowadzenie w takiej sytuacji obrony za niemoralną lecz należy pamiętać, że podjęcie się obrony nie oznacza akceptacji zarzucanego czynu.

Warto przytoczyć słowa Jerzego Naumanna, który komentując zasady etyki adwokackiej napisał, że: „słowo «adwokat» winno być synonimem człowieka, który przestrzega norm etycznych oraz nieustannie ma na uwadze przestrzeganie godności wykonywanego zawodu”⁸. Także z treści ślubowania składanego przez każdego wstępującego do adwokatury jasno wynika zobowiązanie do kierowania się w swoim postępowaniu zasadami godności, uczciwości, słuszności i sprawiedliwości społecznej.

⁸ J. Naumann, *Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 13.

Pozornie niezbyt wyraźne zdefiniowanie, określenie oraz uregulowanie kwestii dotyczących powszechnie akceptowanych norm moralnych z pewnością nie oznacza, że przedstawiciele palestry, rozumianej jako ogół adwokatów i aplikantów adwokackich zwolnieni są z obowiązku przestrzegania tych norm. Za zachowanie niewłaściwe, niemoralne, negatywnie ocenianie przez społeczeństwo adwokat może ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną. Formalnoprawną podstawą odpowiedzialności będzie art. 80 Ustawy Prawo o adwokaturze, z którego jednoznacznie wynika, że członkowie palestry podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej m.in. za postępowanie sprzeczne z prawem i z zasadami etyki.

W przypadku kontrowersyjnego zachowania członka palestry można przyjąć trzy materialnoprawne podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. W kilku przypadkach, gdy kodeks regulujący zasady etyki zawodowej odnosi się wprost do norm moralnych ich naruszenie będzie skutkowało odpowiedzialnością dyscyplinarną za bezpośrednie naruszenie norm zawartych w Kodeksie Etyki Adwokackiej co wydaje się być oczywiste. Przykładem takiej sytuacji będzie zakaz kłamstwa zamieszczony w § 11, który wyraźnie stanowi, że adwokatowi nie wolno świadomie podawać sądowi nieprawdziwych informacji. Drugą z podstaw jest naruszenie zamieszczonego w § 1 Kodeksu Etyki Adwokackiej obowiązku przestrzegania norm etycznych, przy czym w § 1 pkt. 2 wyraźnie wskazano, że „Naruszeniem godności zawodu adwokackiego jest takie postępowanie adwokata, które mogłoby go poniżyć w opinii publicznej lub poderwać zaufanie do zawodu”. Trzecią z podstaw prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej za zachowanie sprzeczne z normami moralnymi, w przypadku zaistnienia sytuacji wykluczających zastosowanie wcześniej omówionych podstaw będzie posiłkowo norma zawarta w § 8, z której wynika m.in., że adwokat powinien wykonywać swoją pracę z należyłą uczciwością.

Kontrowersyjne, nieprawidłowe zachowania adwokatów będą więc powodowały odpowiedzialność za naruszenie konkretnej normy zawartej w przepisach regulujących etykę zawodową bądź za naruszenie klauzul generalnych wymagających zachowania nieponiżającego adwokata, niepodrywającego zaufania do zawodu czy też uczciwego. Gdyby natomiast, choć jest to założenie w dużym stopniu teoretyczne, konkretne zachowanie, mimo swej kontrowersyjności, nie naruszało wprost żadnej z norm, ani nie mogło być określone jako „nieuczciwe”, wobec adwokata można jedynie zastosowane niesformalizowane sankcje jak ostracyzm, czy utrata dobrego imienia.

Przyjmując należy, że działanie uczciwe jest działaniem nie tylko zgodnym z wprost skodyfikowanymi normami, ale także z powszechnie uznawanymi normami moralnymi i w tym miejscu pojawić się może pytanie dlaczego normy takie, w przypadku omawianych regulacji, zostały jedynie w marginalny sposób przywołane. Można zastanawiać się dlaczego, choć adwokaci z pewnością chcą wykonywać swój zawód w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi normami moralnymi, nie starali się podkreślić tego

w sposób bardziej wyraźny i jednoznaczny. Z pewnością nie jest możliwe stworzenie „kodeksu etycznego” zawierającego kazuistyczny opis wszystkich obowiązujących norm i możliwych przypadków ich naruszenia, jednak znalezienie rozwiązania kompromisowego, polegającego na pewnym rozszerzeniu odniesień do zasad moralnych, nie wpłynęłoby negatywnie na omawiany akt.

Pozytywnie oceniając omówioną powyżej koncepcję definicji pojęcia „uczciwość” celowe wydaje się jej dalsze rozszerzenie w taki sposób, by słowo „uczciwie” oznaczało działanie nie tylko niesprzeczne zarówno z formalnie obowiązującymi normami zawartymi w Kodeksie Etyki Adwokackiej jak i powszechnie obowiązującymi w społeczeństwie normami moralnymi, ale także działanie zgodne z „duchem” tych norm, a także działanie nie będące nadużywaniem uprawnień czy też interpretowaniem ich w sposób subiektywny.

Takie zdefiniowanie pojęcia „uczciwość”, uwzględniające także „ducha” sformalizowanych zasad etyki zawodowej powoduje nałożenie na adwokatów dodatkowych, nieokreślonych w sposób wyraźny obowiązków, co może prowadzić do wniosku potwierdzającego hipotezę, że przedstawiciele palestry są zobligowani postępować zarówno w sposób zgodny z treścią norm zawartych w formalnie istniejących regulacjach jak i faktycznie w sposób moralny, co byłoby w dużym stopniu zgodne z przedstawionym już poglądem J. Naumanna oraz poglądem wyrażonym na temat Kodeksu Etyki Adwokackiej i podobnej regulacji dotyczącej radców prawnych przez Tomasza Pietrzykowskiego, który twierdzi, że zbiory zasad „sformalizowanej deontologii” zawodowej nie są tym samym, czym są zbiory powinności moralnych związanych z faktem wykonywania danego zawodu. T. Pietrzykowski dodaje także, że w żadnym wypadku formalna zgodność zachowań adresata norm z zawierającymi te normy uchwalonymi aktami nie może „zwalniać z myślenia”, nie może zastąpić obowiązku dokonywania samodzielnych ocen, ani też zwolnić z moralnej odpowiedzialności za własne czyny⁹. Można więc uznać, że zbiór powinności moralnych jest szerszy niż zbiór powinności wynikających wprost z treści sformalizowanych etyk zawodowych i prawnicy wykonujący zawód adwokata lub radcy prawnego powinni przestrzegać zasad wynikających z obu zbiorów.

Na adwokatów ciąży więc nie tylko obowiązek przestrzegania norm prawa powszechnego jak i norm zawartych w Kodeksie Etyki Adwokackiej, ale także innych norm, m.in. moralnych. Naruszanie przez nich norm moralnych wynikających z zasad etycznych akceptowanych przez większość społeczeństwa musiałoby być uznane co najmniej za niewłaściwe, a uzasadnianie takich naruszeń brakiem zamieszczenia wyraźnej regulacji

⁹ T. Pietrzykowski, *Etyka i deontologia zawodowa* [w:] A. Bereza (red.), *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, Warszawa 2010, s. 107.

w obowiązującym kodeksie etycznym byłoby tłumaczeniem niepoważnym, niegodnym przedstawicieli omawianego zawodu.

Przykładem na to, że zachowanie niezwiązane z wykonywaniem zawodu, gdy posiada cechy niezgodności z prawem może być jednak uznane za zachowanie naruszające zasady etyki zawodowej i prowadzić do odpowiedzialności dyscyplinarnej jest kasus opisany przez Zdzisława Krzemińskiego, a dotyczący wypadku komunikacyjnego. W pierwszym przykładzie adwokat prowadzący samochód spowodował kolizję i sąd skazał go przyjmując, iż naruszył on zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że nie poddał swego samochodu niezbędnemu przeglądowi technicznemu. W takiej sytuacji trudno byłoby mówić o potraktowaniu zachowania się adwokata jako moralnie naganego i naruszającego zasady etyki zawodowej i skazać go w drodze postępowania dyscyplinarnego. Oczywiście inaczej należałoby ocenić ten wypadek, gdyby sąd ustalił, że jego przyczyną była nietrzeźwość kierowcy – adwokata. W tym przypadku w grę wchodziłoby nie tylko przestępstwo uregulowane w prawie karnym, ale także wykroczenie dyscyplinarne w rozumieniu zasad etyki zawodowej¹⁰.

W celu unikania tworzenia podstaw do wyrażania poglądu polegającego na tym, że w Kodeksie Etyki Adwokackiej zastosowano nieprawidłowe proporcje „norm technicznych” do „norm etycznych” wydaje się, że istniejąca regulacja powinna zostać uzupełniona właśnie w zakresie tematyki związanej z etyką, na przykład poprzez jeszcze bardziej wyraźne odniesienie się do powszechnie uznawanych norm moralnych, przez ich przykładowe wyliczenie bądź też ich kazuistyczne wskazanie przy omówieniu sposobu wykonywania zawodów, a przynajmniej przez zamieszczenie, na przykład wzorem regulacji zawartej w Kodeksie cywilnym, odniesienia do zasad współżycia społecznego, które choć nie posiadają formalnej definicji i nie są jednolicie rozumiane, to sugerowałyby, że adwokatów obowiązuje nie tylko to, co wyraźnie uregulowane zostało w Kodeksie Etyki Adwokackiej.

Reasumując rozważania na temat zasad wykonywania zawodu adwokata, stwierdzić należy, że pozornie zbyt mała liczba odniesień do moralności nie może być w żadnym przypadku usprawiedliwieniem dla działania niemoralnego. Jednocześnie, raz jeszcze należy podkreślić, że Kodeks Etyki Adwokackiej nie jest, jak można pozornie przyjąć, wewnętrznym aktem prawnym nakazującym jedynie określony sposób zachowania przy wykonywaniu zawodu w kwestiach „technicznych”, lecz z pewnością zawiera także nakaz zachowania powszechnie uznawanego za moralne. Etyka adwokacka to zbiór zasad prawidłowego wykonywania zawodu z uwzględnieniem nie tylko działania skutecznego, ale także, a wręcz przede wszystkim zgodnego z najwyższymi normami moralnymi.

¹⁰ Z. Krzemiński, *Etyka adwokacka – teksty, orzecznictwo, komentarz*, Kraków 2006, s. 37.

III. Korzyści płynące z przestrzegania zasad etyki adwokackiej

Wiedząc już czym jest etyka zawodowa (w tym przypadku etyka adwokacka), należy zadać pytanie dlaczego warto przestrzegać jej zasad. Najbardziej oczywistą będzie wydawała się odpowiedź, że naruszenie tych zasad może grozić odpowiedzialnością dyscyplinarną. Ryzyko poniesienia konsekwencji będzie pozornie głównym czynnikiem motywującym do etycznego działania.

Można także przedstawić argument, o czym już była wcześniej mowa, o obowiązku dbania o dobre imię, prestiż całej profesji. Z dużym prawdopodobieństwem powinno się przyjąć, że przynależność do takiej grupy wiązałyby się nie tylko ze splendorem, ale i z możliwością uzyskiwania od klientów wyższych wynagrodzeń za świadczone usługi.

Kolejny argument odnosi się do oceny subiektywnej adwokata działającego w sposób zgodny z zasadami etyki zawodowej, a polegający na tym, że bycie osobą uczciwą daje satysfakcję, radość.

Jest jeszcze co najmniej jeden, bardzo ważny argument. Przestrzeganie zasad etycznych i wykonywanie zawodu w sposób uczciwy, po prostu opłaca się adwokatowi. Oczywiście w pewnych, jednostkowych przypadkach wątpliwe z etycznego czy też prawnego punktu widzenia zachowanie przyniesie korzyść dla adwokata i jego klienta, ale może to być korzyść pozorna i co do zasady jednorazowa.

A zatem w pracy adwokata warto być uczciwym. Wskazują na to m.in. wyniki badań przeprowadzonych kilka lat temu przez A. Schneider¹¹. W zorganizowanych wśród prawników z Chicago i Milwaukee badaniach ponad 50% prawników nastawionych na wspólne rozwiązanie problemu zostało uznanych za działających w sposób efektywny w odróżnieniu od grupy prawników „konkurujących”, w której za efektywnych uznano tylko 9%. W dalszej części badania, zarówno prawnicy „współpracujący” jak i „konkurujący”, którzy zostali uznani za efektywnych mieli zostać opisani przez ankietowanych. Najczęściej efektywnych prawników określano jako działających w sposób etyczny. Działanie, które zostanie ocenione przez drugą stronę i ewentualnych obserwatorów jako etyczne jest bardzo korzystne dla prawnika, który będzie także uznany za skutecznego.

Adwokat, który działa w sposób etyczny jest co do zasady bardziej wiarygodny. Dzieje się tak dlatego, że w wielu przypadkach powstaje u odbiorców (obserwatorów) szereg pozytywnych skojarzeń. Osoba działająca etycznie jest także uczciwa, a skoro jest uczciwa to i prawdomówna. Dzięki tej relacji adwokat zwiększa swoją skuteczność polegającą

¹¹ J. R. Cohen, *When People are the Means: Negotiating with Respect*, [w:] J. S. Bolan, H. E. Harvey i inni (red.), *The Ethics of Negotiation and Legal Duties of Disclosure*, Boston 2005, s. 134–135.

na łatwiejszym przekonywaniu drugiej strony oraz sądu do poglądów swoich i swojego klienta. Jeśli bowiem doszłoby do odwrotnej sytuacji, polegającej na tym, że adwokat przyjmie postawę (choćby pozorną) „czarnego charakteru”, osoby nieuczciwej, złośliwej, „złej” to z takim adwokatem nikt nie będzie chciał rozmawiać. Taki adwokat nie będzie miał nie tylko możliwości prowadzenia pertraktacji ugodowych, ale także jego wystąpienia przed sądem mogą być często oceniane jako niewiarygodne, co z pewnością wywoła negatywny skutek dla klienta.

Kolejnym argumentem za tym, że warto być uczciwym, działającym w sposób etyczny adwokatem jest bezsporny fakt, że adwokatowi uczciwemu dotychczasowi klienci najprawdopodobniej będą zlecali prowadzenie kolejnych spraw, a i być może dotychczasowi oponenti zgłoszą się do niego z innymi, niekolidującymi z pierwotną sprawami. Wiele osób podchodzi do prowadzonych sporów w sposób bardzo emocjonalny, czemu nie można się dziwić. Osoby takie często, oczywiście niesłusznie, stawiają znak równości pomiędzy drugą stroną, przeciwnikiem procesowym a jego adwokatem i niechęć do przeciwnika przekierowują na niechęć do prawnika. Kiedy jednak sprawa zakończy się i emocje opadną, a przynajmniej zostaną ograniczone, pojawia się miejsce na realną ocenę sytuacji. Jeśli w trakcie sprawy adwokat działał w sposób nieetyczny, kontrowersyjny, to być może doceniony zostanie uzyskany przez niego wynik, efekt pracy, ale z pewnością nie jego zachowanie. Jeśli natomiast w pozbawionej już emocji analizie adwokat zostanie oceniony jako porządny, uczciwy profesjonalista, to istnieje prawdopodobieństwo, że strona, która była przeciwnikiem obecnego klienta opisywanego adwokata także będzie chciała w przyszłości korzystać z usług takiego prawnika.

Zwrócić także należy uwagę na to, że niestety w Polsce adwokaci w powszechnej opinii nie są darzeni przez społeczeństwo szacunkiem i zaufaniem, a przynajmniej szacunek ten i zaufanie są na niższym poziomie niż być powinny. W oczach przeciętnego mieszkańca naszego kraju adwokat to ktoś, kto „kombinuje”, żeby „jakiś bandyta wyszedł z więzienia”. Adwokat to często ktoś, kto broni „aferzystów” i generalnie „pomaga złym ludziom” domagając się za to astronomicznie wysokiej gratyfikacji. Oczywiście nie jest to prawdą. Podjęcie się obrony w postępowaniu karnym, o czym już była mowa, nie oznacza akceptacji popełnionego czynu, a zadanie obrońcy nie polega na zagwarantowaniu sprawcy przestępstwa, że nie poniesie on za swój czyn odpowiedzialności, ale na dbaniu o uczciwy proces i o to, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie argumenty, które przemawiają na korzyść oskarżonego. Adwokat, który reprezentuje właściciela nieruchomości w sprawie o eksmisję jest przez wielu obserwatorów oceniany jako ten, który chce „wyrzucić biednych ludzi na bruk”. Ale trzeba także spojrzeć na sprawę z drugiej strony. Adwokat reprezentuje bowiem właściciela, którego prawo własności ktoś narusza. Obecna ocena adwokatów jako całej grupy, jak już o tym wcześniej była mowa wydaje się niesprawiedliwa. Działanie adwokatów w sposób wątpliwy, z etycznego punktu widzenia może tylko

pogorszyć istniejącą ocenę. Dlatego warto działać w sposób, który spotka się z aprobatą u obserwatorów. Oczywiście nie można zapomnieć o tym, że adwokat mając dylemat pomiędzy działaniem w interesie klienta, a działaniem, które zostanie pozytywnie ocenione przez obserwatorów, które przyniesie mu popularność, musi wybrać interes klienta. Dodać także należy, że dobry adwokat właściwie nie powinien nigdy mieć takiego dylematu – dobro klienta jest zawsze priorytetem, ale działanie w interesie klienta musi być oczywiście jednocześnie uczciwe i etyczne. Do takiego sposobu pracy adwokat musi przygotować swój warsztat.

IV. Podsumowanie

Na koniec należy raz jeszcze stwierdzić, że etyka adwokacka to nie tylko sformalizowany Kodeks Etyki Adwokackiej, to nie tylko „litera prawa”, ale także „duch prawa”. Etyka adwokacka to zasady nakazujące wykonywanie zawodu w sposób uczciwy, honorowy, w którym dobro klienta jest priorytetem. Czy warto przestrzegać zasad etyki adwokackiej? Tak postawione w tytule artykułu pytanie jest w dużej mierze pytaniem retorycznym. Dlatego odpowiedź jest jasna, wyraźna i brzmi „tak”, „zdecydowanie tak”, co zostało wykazane we wcześniejszej części artykułu. W indywidualnie ocenianych przypadkach jest to prawie zawsze korzystne, w szerszej ocenie – zawsze przynosi profity. Co byłoby, gdyby przy wykonywaniu zawodu adwokata odrzucono szeroko rozumianą etykę? Gdyby sprowadzić pracę adwokata jedynie do walki w określonym celu, bez względu na sposób jego osiągnięcia, w myśl maksymy, że „cel uświęca środki” doszłoby do katastrofy. Adwokaci działaliby w sposób nieprzewidujący żadnych ograniczeń. Nigdy nie byłoby więc gwarancji, że pełnomocnik strony przeciwnej nie zastraszał świadków, ani nie próbował korumpować pracowników organów wymiaru sprawiedliwości. Nawet tak trywialna czynność jak potwierdzenie zgodności kopii z oryginałem byłaby niemożliwa, gdyż nikt nie ufałby adwokatowi, który może bezkarnie działać w sposób nieetyczny, a więc i poświadczając nieprawdę. Czy straciłby na tym konkretny adwokat? Nie tylko, straciłoby całe środowisko, cała grupa. Etyka bowiem nie ogranicza w wykonywaniu zawodu, a pomaga i w pewnym zakresie nobilituje zawód. Jeśli adwokat mógłby działać w dowolny sposób, mógłby w towarzystwie osiłków zastraszać świadków. Jak wyglądałby świat, w którym w taki sposób rozwiązywano by konflikty? Upadek adwokatury doprowadziłby do upadku obecnego porządku społecznego, a konsekwencje takiej sytuacji są trudne do przewidzenia i z pewnością wykraczają poza ramy niniejszego artykułu.